

Turystyka w Wiśle ma się dobrze

Data publikacji: 28.02.2020 7:30

Tematem numer 1 w 2019 roku w Wiśle był remont drogi wojewódzkiej 941 - wielu kierowców narzekało na utrudnienia z nim związane. Jak się jednak okazuje, nie miały one zbyt dużego wpływu na turystykę w mieście.



fot. KR/ox.pl

- Muszę powiedzieć, że było całkiem niezłe. Spotkałem się z 10. największymi przedsiębiorcami branży hotelowej, właścicielami hoteli i domów wczasowych, którzy podkreślali, że zeszły rok był lepszy, niż poprzedni. Widać więc, że ten remont nie był aż taką tragedią, chociaż interpretuję to jako sytuację, w której nie było np. 30% załamania rynku. To dla mnie duży plus - mówił na niedawnej konferencji prasowej Tomasz Bujok, burmistrz Wisły.

Jak jednak dodał, sytuacja nie była aż tak "różowa". - **Sytuacja na drodze, ale też tytuły w artykułach powodowały, że wielu turystów jednodniowych rezygnowało z przyjazdu do Wisły. To również dało się zauważyć, patrząc na ruch na rynku i ul. 1 maja** - podkreśla.

Niedawno informowaliśmy o innowacyjnym systemie poboru opłaty miejscowej, który wprowadzany jest w Brennej (szczegóły tutaj - [LINK](#)). Czy na podobne rozwiązanie zdecyduje się Wisła? - **Jest on całkiem ciekawy, ale jako miejscowość poszliśmy naprzeciw przedsiębiorcom - uprościliśmy nasz system do minimum. Nie wymagamy od hotelarzy księgi gości, postanowiliśmy im zaufać i potraktować ich jako tych, którzy rzetelnie odprowadzają opłatę miejscową. Muszę przyznać, że nam się to bardzo dobrze sprawdziło. W 2014 roku mieliśmy wpływy rzędu 750 tys. zł, w ubiegłym mieliśmy 1,2 mln zł, bez zwiększania jej wysokości** - zaznacza Tomasz Bujok.

KR